

opusdei.org

Kapłani numerariusze lub przyłączeni: aby inni mogli świecić

Kapłani inkardynowani do
Prałatury Opus Dei: misja
służby poświęcona
promowaniu świętości i
apostolstwa innych członków
Dzieła i tych, którzy uczestniczą
w działalności Opus Dei.

24-06-2024

Przygoda dwunastu apostołów
zaczęła się, gdy zobaczyli, że podczas

wesela przemienił wodę w wino. Później widzieli, jak przebaczał grzesznikom i kładł ręce na chorych. Aktywnie współpracowali, aby nakarmić tłum i słuchali mowy o chlebie życia. Miłosierdzie wobec wszystkich ludzi było codzienną lekcją dla tej grupy, którą Jezus wybrał spośród swoich uczniów, mężczyzn i kobiet, którzy Mu towarzyszyli z entuzjazmem.

Po trzech latach apostołowie przybyli do Jerozolimy na święto Paschy. Przynieśli ze sobą cenne doświadczenie całego tego czasu bycia blisko z Panem, ale ich wiara była jeszcze niedojrzała: brakowało im lekcji Krzyża i kontemplacji Zmartwychwstałego. W tamtych dniach, w Wieczerniku, Jezus ustanawiał Eucharystię na ich oczach. I właśnie tam, w tym pokoju, konsekrował ich na kapłanów, aby utrwalali Jego ofiarę miłości przez wieki.

«To czyńcie na moją pamiątkę» (Łk 22, 19): te słowa, które wyryły się w ich sercach, dotarły do nas z całą mocą. Od tego momentu, posłuszni temu nakazowi, kapłani powtarzają je z podziwem i wdzięcznością podczas celebracji eucharystycznej. Jezus pozostawia to, co najświętsze – swoje Ciało i Krew – w rękach zwykłych ludzi i posyła ich, aby *związywali i rozwiązali* na ziemi, wypełniając swoją kapłańską funkcję dla dobra ludzi (por. Mt 16, 19). Z woli Chrystusa to kapłaństwo służebne jest rzeczywistością esencjalną: bez niego nie byłoby Kościoła.

Kapłani z charyzmatem 2 października^[1]

Przenieśmy się teraz w czasie z Jerozolimy z pierwszego wieku do Madrytu z XX wieku. Opus Dei jest na wczesnym etapie, a święty Josemaría dzieli się tym rodzącym się

charyzmatem z niektórymi przyjaciółmi kapłanami diecezjalnymi, których prosi o współpracę w zadaniach, które wyznacza. Jednak większości z tych dobrych kapłanów nie uda się przyswoić sobie światła, które Bóg dał świętemu Josemaríi, i z czasem odetną się od jego działalności^[2]. To właśnie wtedy Założyciel zrozumiał, że kapłani, których ta rodzina potrzebuje z pełnym poświęceniem, będą musieli pochodzić spośród świeckich, żyjących tym powołaniem. Wkrótce zaczyna pytać niektórych z nich, czy są gotowi rozważyć Boże powołanie do kapłaństwa aby służyć w nowy sposób rodzinie, która właśnie się narodziła. Wiele lat później, w 1943 r., święty Josemaría otrzymał światło, które otworzyło drogę do inkardynacji do Dzieła; A od 1944 r. wierni numerariusze zaczęli przyjmować święcenia kapłańskie w mniej lub bardziej licznych grupach.

Kilka dekad później, po śmierci świętego Josemaríi, gdy na czele Opus Dei stał błogosławiony Álvaro, niektórzy z przyłączonych również zostali wyświęceni po raz pierwszy.

Święty Josemaría napisał trzy listy do swoich synów kapłanów, w których opisał specyfikę kapłaństwa tych numerariuszy i przyłączonych w Dziele^[3]. Kiedy w 1956 r. zaczął pisać trzeci z tych listów, minęło trzynaście lat od święceń pierwszych trzech: Álvaro del Portillo, José Luisa Múzquiza i José Maríi Hernández Garnicy, a ponad 150 numerariuszy zostało już wyświęconych na kapłanów. W dokumentach tych znajdujemy odpowiedzi na najważniejsze pytania: jaka jest ich specyficzna tożsamość, jaka jest ich misja duszpasterska i wreszcie, jaki prowadzą styl życia, biorąc pod uwagę ich powołanie w Opus Dei.

Zmieniaj wszystko i nie zmieniaj niczego

Na długo przed rozeznaniem ewentualnego powołania do kapłaństwa, numerariusze i przyłączeni już przyjęli dar celibatu, przyjmując swoje powołanie. Aż do święceń Bożego powołanie prowadziło ich do naśladowania ukrytego życia Chrystusa: lat intensywnej pracy i ewangelizacji. Zwyczajni chrześcijanie, podobnie jak wszyscy inni w Dziele, starają się żyć prawdziwą duszą kapłańską: ofiarowują Bogu całe swoje życie jako ofiarę żywą, świętą, miłą Jemu (por. Rz 12, 1), tłumacząc życie Chrystusa tak wielu przyjaciołom i znajomym. Co zatem oznacza kapłaństwo dla mężczyzn żyjących w celibacie, którzy przez lata starali się żyć jak apostołowie w swoich miejscach pracy?

Z jednej strony zmienia wszystko, ponieważ przemiana, jaką przynosi sakrament, jest radykalna. Święcenia kapłańskie nadają nowy sens ich życiu, czynią ich sługami i szafarzami tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4, 1); przyoblekł ich w nowy sposób bycia i usytuowania w świecie, wcielając wyjątkowe kapłaństwo Jezusa Chrystusa (por. Hbr 5, 1). Są oni wyświęceni, według słów św. Josemaríi, „aby być nie mniej i nie więcej tylko *kapłanami-kapłanami*, kapłanami w stu procentach[MM1]”^[4]. Jednak w tym samym czasie, gdy *wszystko się zmienia*, istota jego powołania do Dzieła *nie zmienia się wcale*. W każdym razie potwierdza się ich oddanie Chrystusowi i oddanie Kościołowi. Z tego powodu numerariusze i przyłączeni, którzy są powołani do kapłaństwa w Dziele, nie cierpią z powodu „*kryzysu tożsamości*”; ich powołanie do Opus

Dei pozostaje niezmiennie i integralne”^[5].

Już jako seminarzysta święty Josemaría pojmował tożsamość kapłana jako służbę. «Chcemy tylko służyć»^[6] — to było doświadczenie jego życia. W 1930 r., kilka lat po święceniach kapłańskich, pewna osoba zapytała go o szczegóły jego przyszłej *kariery kapłańskiej*. Święty Josemaría napisał dla siebie taką notatkę: «Kapłaństwo — powiedziałem mu — nie jest karierą, jest apostołstwem! Tak właśnie to czuję. I chciałem to zawrzeć w tych notatkach, abym, z pomocą Pana, nigdy nie zapomniał tej różnicy»^[7]. We wspomnianym wyżej liście z 1956 r. święty Josemaría podkreślił to pragnienie od pierwszego wersu: „Zostaliście wyświęceni, moi synowie kapłani, żeby służyć. Pozwólcie, że rozpocznę od przypomnienia, że wasza misja kapłańska jest misją służby. Znam was i wiem, że to słowo

– służyć – streszcza wasze dążenia, całe wasze życie, i jest waszą dumą, a moją pociechą”^[8]. Horyzont życiowy kapłana sprowadza się, krótko mówiąc, na powtarzaniu tego, co Jezus uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy: ukłęknięcia u stóp swoich przyjaciół.

Kłęknięcie, aby pomagać świeckim w ich powołaniu

Pedro Casciaro wspomina, jak pewnego dnia święty Josemaría poprosił go, aby poświęcił czas na rozeznanie powołania do kapłaństwa. Kiedy zdecydował, że ta droga może być rzeczywiście dla niego, opowiada, jak klęcząc obok niego w oratorium domu, w którym się znajdowali, założyciel Opus Dei wskazał na czerwony dywan umieszczony u stóp ołtarza i powiedział mu: „Kapłan musi być jak ten dywan; Ciało Pańskie jest na nim konsekrowane; Jest na ołtarzu,

owszem, ale ma służyć; Co więcej [dywan], jest po to, aby inni stąpali delikatnie, i widzisz, nie narzeka, nie protestuje... Czy rozumiesz, na czym polega posługa kapłana? Przekonasz się o tym w późniejszym życiu, zastanowisz się nad tym”^[9].

W przypadku kapłana numerariusza lub przyłączonego podstawową treścią tej posługi jest oddanie się do dyspozycji swoich sióstr i braci — klękając! — aby pomóc im w wypełnianiu ich misji. Nowe miejsce, jakie kapłan zajmuje w Dziele, krystalizuje się jako służba świętości i apostołstwu innych, a zatem także jako straż jedności, która je umożliwia. Kto fiksuje się na dywanie? Kto unika korzystania z niego, gdy jego *raison d'être* polega właśnie na tym, aby inni czuli się komfortowo i byli osłonięci przed zimnem podłogi? Jak dobry dywan, który dyskretnie spoczywa, kapłan Dzieła pozostaje spokojny w tle,

ponieważ wie, że pozwalając swoim braciom świeckim świecić, jest bardziej skuteczny: w ten sposób wypełnia swoją misję. Prałat Opus Dei radzi swoim synom kapłanom: „staracie się szczególnie, by nie błyszczeć, nie być protagonistami, dążąc do tego, by blaskiem i główną postacią waszego życia był Chrystus, i by błyszczeli raczej wasi bracia i siostry”^[10].

To pragnienie służby znajduje odzwierciedlenie w wielu szczegółach. To normalne w Dziele, że kapłan nie pozwala sobie służyć tylko dlatego, że jest kapłanem, lecz że jest jeszcze jednym ze swoich braci świeckich^[11]. Co więcej, czuje się „bardziej niż inni” zobowiązany^[12] do służenia z radością, a taka postawa pozwala uniknąć wszelkich możliwych śladów klerykalizmu w stylu życia osób z Opus Dei.

Cztery zadania w ramach jednej misji

Powróćmy teraz do sceny z Wieczernika, aby przyjrzeć się zachowaniu Jezusa: zastanówmy się, w jaki sposób sprawuje On jedno kapłaństwo, w którym uczestniczą wszyscy inni kapłani. Mistrz klęka i bierze miskę, aby wytrzeć stopy towarzyszącym mu przyjaciółom. Zwilża je wodą, pociera, aby usunąć kurz, i suszy ręcznikiem, który owinął wokół pasa. Robi to wszystko spokojnie, jakby w tej chwili nie było nic ważniejszego do roboty; albo lepiej: *bo* nie ma nic ważniejszego. W ten sam sposób kapłan klęka, ponieważ chce pomóc swoim braciom być świętymi. Ale jak konkretnie się nimi opiekuje? Jakie zadania kapłańskie ma do wykonania? Jaka jest jego konkretna misja?

„Obok spraw właściwych dla posługi kapłańskiej w Kościele – której centrum stanowi Eucharystia – kapłani Prałatury poświęcają się zasadniczo posłudze wśród pozostałych wiernych [z Dzieła] i opiece duszpasterskiej nad ich działaniami apostołskimi”^[13]. To jest misja, którą otrzymali od Kościoła: ożywiać swoim kapłaństwem tę małą rodzinę wśród Ludu Bożego. Oznacza to z jednej strony, że upodobnienie się do Chrystusa kapłana zakłada osobiste przeżywanie charyzmatu, aby jak najwierniej go przekazać: kapłan, który najbardziej pragnie wcielić ducha Opus Dei, służy najskuteczniej. Jest to misja, którą otrzymali od Kościoła: ożywiać, poprzez swoje kapłaństwo, tę małą rodzinę wśród ludu Bożego. Oznacza to z jednej strony, że ich upodobnienie się do Chrystusa Kapłana wiąże się z osobistym przeżywaniem charyzmatu, aby przekazywać go jak

najwierniej: kapłan, który najlepiej pragnie wcielić ducha Opus Dei, służy najskuteczniej. Co więcej, kapłaństwo to służy przede wszystkim świętości członków Dzieła, z których większość to ludzie świeccy, członkowie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża i ci, którzy uczestniczą w jego działalności apostolskiej.

Co logiczne, stałe poświęcanie się tym zadaniom nie ogranicza wykonywania jego kapłaństwa, choć niewątpliwie je ukierunkowuje, ponieważ jest to racja bytu jego posługi. Każda inna praca kapłańska, bez względu na to, jak ważna może się wydawać, jest drugorzędna, ponieważ jest podporządkowana misji, dla której został wyświęcony. „Konkretnie – dodaje Ojciec, precyzując to zadanie – ze względu na szczególną misję duszpasterską Prałatury, poświęcają się przede wszystkim sprawowaniu

sakramentów Eucharystii i Pokuty, głoszeniu Słowa Bożego, kierownictwu duchowemu oraz rozległemu zadaniu formacji doktrynalnej”^[14]. Przyjrzyjmy się bliżej tym czterem zadaniom jego misji.

Prezbiterzy numerariusze lub przyłączeni ożywiają przede wszystkim Dzieło poprzez sprawowanie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i Pokuty: sakramentów życia codziennego, sakramentów, które towarzyszą codziennemu życiu chrześcijanina. Codzienna Msza święta jest podstawowym zadaniem kapłana: jest źródłem, z którego wypływa cała moc Boża. Jak pisał święty Jan Paweł II: „Kościół żyje dzięki Eucharystią. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie *istotę tajemnicy Kościoła*”^[15]. A kiedy kapłan naprawdę żyje Eucharystią, jest to

widoczne w jego życiu i wokół niego, w owocach świętości i gorliwości apostołskiej.

Kapłani Dzieła poświęcają również wiele godzin sakramentowi Pokuty. Święty Josemaría pragnął, aby słuchanie spowiedzi było dla jego dzieci „dominującą pasją i przyjemnym ćwiczeniem[MM2]”^[16]. Dzięki pobożnej praktyce spowiedzi uczymy się «odczuwać większy ból i dlatego kochamy bardziej».^[17] Kapłan ma wszelkie możliwości, aby być miłosiernym Samarytaninem dla swoich braci i dla tych, którzy przystępują do jego posługi: aby oczyścić ich rany, ulżyć im słowami przesiąkniętymi nadzieją i ponieść koszty ich rekonwalescencji. Częste przystępowanie do sakramentów jest główną siłą tych, którzy pragną nieść świętość w każdym zakątku świata i w każdej dziedzinie życia. Kiedy kapłan koncentruje swoje życie na ułatwianiu dostępu do sakramentów,

staje się coraz bardziej świadomy prymatu łaski: działania samego Jezusa w jego czynach. « Ukrycie się i zniknięcie to moja rzecz, niech tylko Jezus jaśnieje»^[18] — tak święty Josemaría podsumował swoją pracę kapłańską.

Po drugie, kapłan jest sługą Słowa, a jego „głównym obowiązkiem jest opowiadanie wszystkim Ewangelii Chrystusa”^[19]. W Opus Dei kapłan ożywia i rozpala braci i siostry także przepowiadaniem, które ma na celu ułatwienie, na różne sposoby, osobistego spotkania każdego z Jezusem^[20]. Święty Paweł wyraził to bardzo wyraźnie: «Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa, jako Pana» (2 Kor 4, 5). Aby poruszyć ludzkie serca, przepowiadanie musi być pełne życia, skłaniać do myślenia, dotykać serca, dawać nadzieję. W szczególności *modlitwa na głos* jest cechą szczególną – z pewnością nie

wyłączną – posługi kapłańskiej w Opus Dei, której celem jest umacnianie osobistej relacji każdego człowieka z Bogiem. Aby się modlić i pomagać w modlitwie, ukazywać mosty, jakie istnieją między wiarą a życiem, aby wychodzić z darem języków na potrzeby i okoliczności innych, kapłan musi poświęcić czas na studiowanie, aby mógł doskonalić zarówno styl, jak i treść swoich słów. Ponieważ zadanie przepowiadania jest zawsze i tylko nadprzyrodzone, kapłan potrzebuje wytrwałego kontaktu z Duchem Świętym, który wewnętrznie towarzyszy sercom ludzi i składa w ich ręce owoce tej posługi Słowa.

Po trzecie, kapłan jest towarzyszem dusz. Jak stwierdził święty Josemaría, dzięki kierownictwu lub towarzyszeniu duchowemu „Dzieło zostało rozpoczęte i dokonane; i tej pracy musimy nadać ciągłość”^[21]. Zadanie to jest zatem nieodzowne

dla rozwoju, należy do sedna charyzmatu i dotyczy zarówno świeckich, jak i kapłanów. Kapłan towarzyszy wielu ludziom, ludziom wszelkiego pokroju, nikogo nie wykluczając, ale w szczególny sposób troszczy się o swoich braci i siostry z Opus Dei. Jest to „praca najpiękniejsza, ofiarna, dyskretna, ale bardzo miła Bogu i bardzo owocna”^[22], ponieważ daje również wielki efekt pomnażania. Jej celem, broniąc zawsze wolność każdego, «jest otwieranie horyzontów, pomoc w formułowaniu kryteriów, wskazywanie przeszkód, wskazywanie odpowiednich środków do ich przewyciężenia, korygowanie zniekształceń lub odchyłeń od obranego kierunku, nieustanne zachęcanie: nigdy nie tracąc przy tym nadprzyrodzonego punktu widzenia, co stanowi optymistyczną afirmację, ponieważ każdy chrześcijanin może powiedzieć, że może zrobić wszystko

z Bożą pomocą (por. Flp 4, 13)»^[23]___.

Kapłan, wychodząc od swojego zadania poradnictwa duchowego, stara się, aby wszyscy ludzie mogli znaleźć w nim bliskość, współczucie i czułość samego Jezusa, którego on^[24]___ reprezentuje.

Wreszcie czwartym zadaniem, które kapłan musi wnieść do Dzieła, jest entuzjastyczne poświęcenie się formacji doktrynalnej, przekazywaniu wiary. W naszym kontekście kulturowym konieczne jest poświęcenie wiele energii temu aspektowi kapłańskiego zadania. W coraz większej liczbie przypadków jest to kwestia pierwszego głoszenia, które często wymaga z kolei osobistego przemyślenia wielu kwestii. „Doktryna jest zawsze taka sama, ale sposoby, w jakie ludzie ją przyswajają i zakochują się w niej, są różne”^[25]___ . Misja ta jest zatem realizowana za pomocą środków dostosowanych do potrzeb każdej

chwili: medytacji, wykładów, konferencji, seminariów, publikacji, oddziaływania w mediach lub sieciach społecznościowych itp. Kapłan potrzebuje głębokiej formacji intelektualnej, która ubogaca jego życie duchowe i pozwala mu dzielić się z braćmi głęboką znajomością wiary. Formacja ta ma na celu nie tylko przekazywanie wiedzy, ale także wyposażenie każdego w narzędzia niezbędne do wypracowania osobistej syntezy wiary i w ten sposób do oświecania wszystkich, a także do uczenia się od wszystkich.

Oczywiście nie wszyscy kapłani będą ekspertami w każdym z tych zadań, ani też nie będą zaangażowani we wszystkie z nich z taką samą intensywnością. W każdym miejscu roztropnie dba się o znalezienie zadań, które najlepiej odpowiadają każdemu z nich, biorąc pod uwagę również potrzeby Dzieła. Oczywiście

jest, że istnieje wiele innych dobrych rzeczy do zrobienia, ale te cztery zadania, rozdzielone zgodnie z osobistymi cechami każdego z nich, stanowią rdzeń ich posługi: w nich kapłan numerariusz lub przyłączony czyni siebie świętym i czyni świętymi swoich braci. To jest jego konkretny sposób *na oczyszczenie* własnych stóp. „Musimy być jak niewidoczne kanwy – mówił święty Josemaría – aby inni mogli jaśnieć haftem ze złota i delikatnych jedwabii swoich cnót, wiedzieć jak odsunąć się w kąt, aby twoi bracia mogli błyszczeć swoją uświęconą pracą zawodową w swoim stanie i na w świecie”^[26].

Wszystko to wymaga od kapłana głębokiej świadomości swojej misji i głębokiego zjednoczenia z Chrystusem, zwłaszcza wtedy, gdy inne zadania mogą wydawać się bardziej pilne, skuteczne lub pociągające. Zaangażowanie się w to zadanie zakłada odnowioną wierność w świetle 2 października, z

którego wypływa również, jako inny aspekt tej wierności, dostosowanie się do potrzeb duchowych i kulturowych chwili.

Własny styl, na który składa się świeckość, jedność i wolność

Tożsamość kapłańska i misja ucieleśniają się w życiu każdego z nich z ich własnymi tonami i manierami, ale dając początek konkretnej formie duszpasterskiej, Nie ulega wątpliwości, że «fakt, iż kapłani Prałatury żyją, tak jak inni, duchem Dzieła, stwarza pewien styl kapłański»^[27]: styl o cechach, które możemy zobaczyć w kapłaństwie świętego Josemaríi, odkrywając w nim wszystko, co jest w nim ponadczasowe i powszechne.

Chociaż jest tylko jeden Kapłan, Jezus Chrystus, i jest tylko jedno kapłaństwo, w którym wszyscy kapłani Kościoła uczestniczą w każdym czasie, prawdą jest również,

że w Kościele spotykamy różne style kapłańskie, w zależności od powołania i szczególnej misji każdego z nich. Jeśli chodzi o nakreślenie stylu kapłana Opus Dei, możemy powrócić do obrazu dywanu. Jeśli się nad tym zastanowić, w rzeczywistości istnieje wiele rodzajów dywanów, a wybór jednego z nich może być skomplikowanym zadaniem, ze względu na ogromną różnorodność tkanin i różnych materiałów, z których są wykonane, ze względu na różne rozmiary i kształty itp.

W tym przypadku styl charakteryzuje się kilkoma czynnikami: życiem rodzinnym, w którym aktywnie uczestniczą; poświęcenie się braciom i siostram oraz zadaniom apostołskim Opus Dei; konkretna duchowość, która przenika jego relację z Bogiem i z innymi ludźmi, a także inne aspekty jego misji, które nadają szczególne

piętno jego kapłaństwu. Pieczęć ta nie powinna być rozumiana jako forma, jako zasada jednolitości, ponieważ każdy zachowuje swój charakter i osobowość. Jest to raczej styl, który wypływa z prostoty charyzmatu, który staje się życiem i właśnie dlatego temu charyzmatowi służy.

Jednak być może główną cechą tego szczególnego stylu jest świeckość, którą księża żyli przed święceniami i której nie tracą przez swoje kapłaństwo. Ta świeckość niesie ze sobą sposób myślenia i rozumienia rzeczywistości, który święty Josemaria nazywa *mentalnością świecką*. Jest to podstawowa cecha posługi kapłańskiej numerariuszy i przyłączonych, między innymi dlatego, że działalność apostolska, do której są powołani, jest świecka: kierowana przez ludzi świeckich i zorientowana na nich. Kapłan numerariusz lub przyłączony służy

tym, którzy kierują tymi zadaniami; jest dla nich wsparciem, bez pretensji do zajmowania przestrzeni rządzenia, która nie jest właściwa dla tej świeckiej mentalności. Właśnie ze względu na swoją miłość do kapłaństwa i z powodu tej charakterystycznej świeckości, święty Josemaria radził kapłanom, aby „nigdy nie angażowali się w sprawy doczesne. To świeccy, każdy zgodnie ze swoim sumieniem, zajmują się sprawami ziemskimi”^[28]. W ten sposób kapłani mogą lepiej zapobiegać ryzyku klerykalizmem i sprzyjać osobistej wolności świeckich.

Styl kapłana numerariusza lub przyłączonego jest również silnie naznaczony misją bycia *narzędziem jedności* w miejscu, w którym żyje, zwłaszcza w ośrodkach Dzieła, a w niektórych przypadkach w jego zarządzaniu. Serce kapłana uczy się od Jezusa, aby z przyjemnością

służyć wszystkim ludziom, czuwając, aby zbliżali się do Pana, a nie przywiązywali się do tego, który jest tylko narzędziem, i dbając „ze wszystkich sił, aby nigdy nie tworzyły się wokół niego grupy lub kapliczki”^[29]. Kapłani nie wykonują dzieła personalistycznego: są świadomi, że realizują dzieło Chrystusa w świecie poprzez Opus Dei. Dusze są w ich rękach, ale nie są ich: należą do Boga.

Jednocześnie, ponieważ kapłańskie serce jest wielkie, na miarę Chrystusa, święty Josemaría pisał, że każdy kapłan, który jest jego synem, „nie może zadowolić się wypełnianiem powierzonych mu zadań apostolskich. Musi mieć inicjatywę (...)”^[30]. Tym bardziej w miejscach, gdzie chrześcijan jest niewielu lub gdzie działalność Opus Dei wymaga mniej absorbującego poświęcenia czasu. «Nie jest naszą drogą stać ze skrzyżowanymi rękami

i czekać na przybycie dusz»,^[31]___
ponieważ nie był to również sposób Jezusa: w Ewangelii widzimy, jak Pan wychodzi na poszukiwanie dusz. Nie czeka, aż go zobaczymy; Idzie tam, gdzie są ludzie: na place wiosek, nad brzegiem jeziora, do świątyni.

Działając «z inicjatywą, by prowadzić hojną pracę kapłańską»,^[32]___ kapłan numerariusz lub przyłączony bierze pod uwagę, co jest logiczne, że jego główna troska wiąże się ze wspieraniem życia wewnętrznego i apostołstwa wszystkich członków Dzieła. Aby to osiągnąć, oprócz tego, że zawsze służy Prałaturze Opus Dei, jest posłuszny Prałatowi i jego wikariuszom, jak każdy kapłan swojemu ordynariuszowi, ma wsparcie i radę dyrektorów w odniesieniu do tych działań. Z drugiej strony, „w miarę możliwości współpracują też w działaniach diecezji”^[33]___ . Jest to coś naturalnego, ponieważ kapłan Opus Dei wie, że

jest świecki, podobnie jak jego bracia diecezjalni, zarówno pod względem mentalności, jak i formacji. Z tego powodu będą łączyły go więzy przyjaźni z innymi kapłanami i będzie z nimi współpracował, ilekroć pozwoli na to jego własna praca, ofiarowując spowiedź lub pomoc w różnych działaniach, które mają miejsce w parafiach. Krótko mówiąc, jest to apostolska transcendencja kapłana, który znajduje się w miejscu, do którego został powołany, a jednocześnie nie boi się podejmować nowych wyzwań apostolskich, komplikując swoje życie z miłości do Pana.

* * *

„Wiele wielkich rzeczy zależy od kapłana: mamy Boga, przynosimy Boga, dajemy Boga”^[34]. Jest to wielka misja, którą Pan powierzył tamtej nocy w Wieczerniku pierwszym kapłanom swojego Kościoła. Zanim

jednak to uczynił, chciał wyryć w ich sercach jedyną postawę, która umożliwia posługę kapłańską: pochylić się, uklęknąć, jak ostatni, umyć nogi innym. Jest to główna szkoła życia świętym kapłaństwem, powołana do ożywiania Kościoła charyzmatem, którego Bóg chciał dla Opus Dei. W tej misji żaden kapłan nie jest sam, ponieważ Maryja, «Matka kapłanów» ^[35] słuca ich, gdy Ją szukają, potrzebując Jej pomocy.

^[1] Ten artykuł zagłębia się w powołanie numerariuszy i przyłączonych, którzy są wyświęceni na kapłanów. Inaczej jest w przypadku innych kapłanów, również "z charyzmatem 2 października", którzy jednak są inkardynowani do Kościoła partykularnego i zawsze pozostają mu na służbie.

^[2] Por. J. L. González – J. Aurell, Josemaría Escrivá en los años treinta:

los sacerdotes amigos, "*Studia et Documenta*", t. 3, 2009, str. 41-106.

[3] Są to listy nr 10, 25 i 26, datowane odpowiednio 2-II-1945, 28-III-1955 i 8-VIII-1956, a ostatecznie wysłane w 1966, 1964 i 1966 r., w tej samej kolejności.

[4] Święty Josemaría, "Kapłanem na zawsze", w: *Kochać Kościół*, 35.

[5] P. Berglar, *Opus Dei. Vida y obra del fundador Josemaría Escrivá de Balaguer*, Rialp, Madryt 1987, str. 216.

[6] Święty Josemaría, *List 10*, nr 17.

[7] Św. Josemaría, *Notatki intymne*, n. 127. Por. A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei*, t. 1, Rialp, Madryt 1997, str. 117.

[8] Św. Josemaría, *List 26*, n. 1. Kilka lat później Sobór Watykański II podkreślił takie rozumienie

kapłaństwa: przez otrzymane święcenia i misję «prezbiterzy są promowani do służby Chrystusowi, Nauczycielowi, Kapłanowi i Królowi, w którego posłudze uczestniczą» (Decr. *Presbyterorum ordinis*, n. 1).

[⁹] P. Casciaro, *Soñad y os querás cortos*, Rialp, wydanie 4, Madryt 1994, s. 69.

[¹⁰] F. Ocáriz, List pasterski, 28-X-2020, nr 21.

[¹¹] Por. F. Ocáriz, *Ibidem*.

[¹²] Święty Josemaría, *List 26*, nr 7.

[¹³] F. Ocáriz, List pasterski, 28 -X-2020 r., nr 20. Por. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 295 *in fine*.

[¹⁴] F. Ocáriz, List pasterski, 28-X-2020, nr 20.

[¹⁵] Święty Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 1.

[16] Święty Josemaría, *List* 26, nr 30.

[17] Święty Josemaría, *Sam na sam z Bogiem*, 259.

[18] Święty Josemaría, List z 28 -I- 1975 r., cyt. za: E. Burkhart, J. López, *Vida cotidiana y santidad en la enseñanza de San Josemaría*, t. 2, Rialp, Madryt 2011, str. 301.

[19] Por. Sobór Watykański II, Dekret *Presbyterorum ordinis*, nr 4.

[20] Owo przepowiadanie może przybierać różne formy: wykład doktrynalny, pogadanka, homilia, medytacja itp. Są to różne gatunki, o różnych celach, które pociągają za sobą różne podejścia i metody. Z drugiej strony, świeccy głoszą Słowo Boże także w życiu Opus Dei, ale w sytuacjach, w których posługa kapłańska nie jest wymagana, jak np. w krótkim kręgu, w komentarzu do Ewangelii, w pogadankach formacyjnych itp.

[21] Święty Josemaría, *List*26, nr 35.

[22] *Tamże*, nr 35.

[23] *Tamże*, nr 37.

[24] Por. Franciszek, Przemówienie na symposium „Ku fundamentalnej teologii kapłaństwa”, 17 lutego 2022 r.

[25] Święty Josemaría, *Listy*26, n. 38.

[26] *Tamże*, 8.

[27] Ks. prałat Fernando Ocáriz, *List Pasterski*, 28-X-2020, nr 20.

[28] Święty Josemaría, *List*26, nr 51.

[29] Święty Josemaría, *List*10, nr 32.

[30] Święty Josemaría, *List*26, nr 35.

[31] *Tamże*.

[32] F. Ocáriz, *List Pasterski*, 28-X-2020, nr 20.

[33] *Tamże.*

[34] Święty Josemaría, *List*26, nr 17.

[35] Franciszek, Homilia, 29 marca 2018 r.

[MM1]Tu poprawiłem wobec brzmienia z escriva.org bo tam jest : w sto procent

[MM2]pasión dominante y ejercicio gustoso

José Manuel Antuña, Andrés Cárdenas, Gerard Jiménez

.....

pdf | dokument generowany automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/kaplani-numerariusze-lub->

przylaczeni-aby-inni-mogli-swiecic/
(04-04-2026)